



OCH, JAKI PIĘKNY JEST ŚWIAT





PAŃSTWOWY  
TEATR  
LUDOWY  
W NOWEJ HUCIE

TADEUSZ WIEŻAN

OCH, JAKI  
PIĘKNY JEST  
ŚWIAT

Dyrektor i kierownik artystyczny

RYSZARD FILIPSKI

Zastępca dyrektora

JERZY MEISSNER

Kierownik literacki

KONRAD STRZELEWICZ

Reżyser: WACŁAW ULEWICZ  
Dekoracje: JERZY GROSZANG  
Kostiumy: ANNA KAMECKA  
Asystent reżysera: JACEK STRAMA  
Inspicjent: JANINA GRUDNIEWICZ  
Kontrola tekstu: JADWIGA RÓŻYSKA

#### OBSADA

Błaszczyk	— RYSZARD FILIPSKI
Kowalski	— ANDRZEJ KOZAK
Kazio	— JACEK STRAMA
Babcia	— EWA DROZDOWSKA
Żona	— TERESA KALUDA
Mariola	— ZINAIDA ZAGNER
Dziadek	— JERZY A. BRASZKA
Kobieta I	— BOGUSŁAWA CZUPRYNÓWNA
Kobieta II	— * * *

Wystawiając sztukę pt. „Och, jaki piękny jest świat” kierowaliśmy się następującymi względami:

1 Jest to debiut dramaturgiczny Tadeusza Wieżana. Zważywszy jak uboga jest polska dramaturgia współczesna, a szczególnie uboga w komedie — z radością witamy narodziny jednej z nich na naszej nowohuckiej scenie. Choć u początków tej komedii legł scenariusz pt. „Ballada o ścinaniu drzewa” zrealizowany przez TV — to jednak fakt rozszerzenia go na pełnospektaklowe widowisko, wzbogacenie i pogłębienie postaci, inną wymowę ideową utworu i wystawienia go na naszej scenie należy uważać za debiut dramaturgiczny. Szczególnie podkreślamy fakt debiutu, ponieważ teatr nasz ma ambicję przedstawienia publiczności nowohuckiej debiutów następnych i to już w najbliższej przyszłości.

2 Wychowanie poprzez śmiech może być najgłupszą i najmądrzejszą formą wychowania. Interesuje nas oczywiście ta druga, a więc mądra strona śmiechu, rodząca się w przypadku sztuki pt. „Och, jaki piękny jest świat” ze zderzenia dwu (a może więcej) postaci ludzkich działających na scenie. Postacie tej sztuki postawione są w konkretnym działaniu „ścina drzewa” i w niekonkretnie określonym celu, do którego miałyby to działanie doprowadzić. Cel najbliższy i doraźny jakim jest to, że „drzewo rośnie blisko drogi” nie jest akceptowany. Wprowadza to element przecucia innych celów, nierozszyfrowanych i niedopowiedzianych. Przecucia te rodzą atmosferę nieudomówień i podejrzliwości. W takiej atmosferze poznajemy naszych bohaterów. Ludzi zwyczajnych, których na pierwszy rzut oka łączy wszystko: miejsce akcji, wspólne działanie, wspólny cel i jednakowe środki używane do jego osiągnięcia. A jednak przy bliższym ich poznawaniu widzimy, że każdy z nich ma inny życiorys, inny bagaż doświadczeń, inną tradycję i inną świadomość, gdyż pochodzą „spod innych zaborów”.

Świadomość ta każe im inaczej rozumieć takie pojęcia jak: „ścinać”, „drzewo”, „praca i płaca”, „korzenie” itp.

Jak również inne cele są przez nich niedopowiadane i inne drogi mają ich prowadzić do spełnienia swoich dążeń życiowych.

Wprowadzenie w tę atmosferę choćby cienia możliwości konstruktywnego działania daje szansę rozwiązania intrygi scenicznej. Może szansę nikłą, a jednak konstruktywną.

3 Zobaczyliśmy w tej sztuce możliwości, jakie daje ona teatrowi pod względem realizacyjnym, a szczególnie pod względem aktorskim. Są w niej co najmniej trzy role, o realizację których mogą się pokusić tylko aktorzy o bogatym warsztacie twórczym. Przez określenie „twórczym” rozumiemy nie tylko warsztat środków formalnych dla wyrażenia bogactwa psychofizycznego postaci scenicznej, ale i świadomość aktora dla celowego wyrażania działań tych postaci.

Przy tak pojętej powinności teatru w stosunku do tej sztuki, zbędnym jest, naszym zdaniem, podpieranie tez autorskich specjalnie preparowaną scenografią czy specjalnie wymyśloną inscenizacją.

Aktor twórczy wystarczy.

4 Z tych to powodów, a szczególnie podkreślamy powód pierwszy, tzn. zjawisko debiutu Tadeusza Wieżana — zrealizowaliśmy „Och, jaki piękny jest świat” — i życzymy mądrej zabawy.



„Och, jaki piękny jest świat” jest debiutem scenicznym Tadeusza Wieżana, znakomitego polskiego operatora filmowego, autora zdjęć do około 20 filmów fabularnych i 15 krótkometrażowych. Przypomnijmy tu niektóre tylko tytuły: „Rzeczywistość”, „Mam tu swój dom”, „Pierwszy dzień wolności”, „Hubal”, „Kolumbowie”. Współautor scenariusza do „Brylantów pani Zuzy”, współautor dialogów do „Hubala”.

Tadeusz Wieżan tak do nas napisał: Sztuka „Och, jaki piękny jest świat” jest moją pierwszą ostrożną próbą przejścia od filmu do teatru. Jest mi szczególnie przyjemnie, że prapremiera sztuki odbędzie się właśnie w Państwowym Teatrze Ludowym w Nowej Hucie, ponieważ swoje pierwsze kroki, jako asystent operatora, stawiałem w tym samym miejscu, tzn. we wsi Mogiła podczas kręcenia szkolnego filmu „Młodzi budują pokój”.



Z panem Błaszczykiem i Kowalskim spotkałem się pierwszy raz już w latach pięćdziesiątych.

Panowie ci jako pracownicy Zarządu Zieleni Miejskich w Łodzi mierzyli obwody pni drzew i obliczali roczny przyrost drewna w parku?!

W kilka lat później spotkałem pana Błaszczyka i Kazia koło Szczecina, gdy ścięte drzewo tarasowało szosę, a pan Błaszczyk uczył Kazia jak się fachowo obcina gałęzie?!

Następnie zostałem zaproszony w Warszawie do państwa Błaszczyków, gdy sprowadzili się do bloków i kupili sobie pierwszy telewizor.

Sprowadzili się do nowego mieszkania wraz z olbrzymim oleandrem, którego jeden dziurawy liść przysłał częściowo ekran telewizora, ale teściowa wołała tak patrzeć — „bo tak wprost kogoś podglądać, to nie bardzo wypada”.

Z tych wszystkich obserwacji i spotkań powstawały drobne opowiadania. Ale co innego znaczyło w latach pięćdziesiątych, że robotnicy nie wykazywali większego zapału w pracy przy obliczaniu przyrostu drewna w parku, a co innego znaczy to dzisiaj, chyba że... ale nie chcę zdradzać treści sztuki.

Można oczywiście pokazywać nasze osiągnięcia przez pokazywanie nowych fabryk, osiedli mieszkaniowych. Można i przez ludzi.

Nie ma na świecie drugiego takiego pokolenia, które by za swego życia przeszło tyle stressów.

Pan Błaszczyk urodził się jeszcze w czasie rozbiorów.

W okresie dwudziestolecia zachował najmilsze wspomnienia z wojska, bo był młody.

Później czarna okupacja.

Następnie przyszło wyzwolenie, kiedy wszystko było nowe, ale nie zawsze proste.

Czas szybko mija. Sądzę, że za dwadzieścia lat takich typów ludzi i spraw już nie będzie.

Chciałbym ocalić ich od zapomnienia.

Ludzi, których zalał postęp i cywilizacja, a którzy chcieli to wszystko zrozumieć i wytłumaczyć zachowując przy tym swoją godność i zdrowy rozsądek.

Na ile komu się to udało (tzn. im i mnie) pozostawiam do oceny państwa.

Jeżeli czasami sytuacje będą zabawne, to proszę mi wybaczyć, że nie wszystkie.

Moja Babcia w czasie transmisji meczu bokserskiego w telewizji wołała do mnie: — Wyłącz! Wyłącz, bo nam rozbija skrzynkę!

Pragnę zaznaczyć, że bardzo kochałem swoją Babcie.

TADEUSZ WIEŻAN





W KAŻDYM  
DOMU  
TWÓJ  
PRZYJACIEL  
TELEWIZOR!

✘ OCH, JAKI PIĘKNY  
JEST ŚWIAT  
NA MAŁYM EKSTRANIE ✘

ZURT



*Kierownik organizacji pracy artystycznej*  
ANNA MIKUSZEWSKA

Oświetlenie  
LUDWIK KOLANOWSKI

Brygadier sceny  
EDWARD GÓRSKI

Akustyka  
WŁODZIMIERZ MARECKI, WIKTOR KAPELKO

Kierownictwo pracowni krawieckich  
TEODORA RUCIŃSKA i ADAM KISZKA

Pracownia perukarska  
ELWIRA i HENRYK JARGOSZOWIE

Prace modelarskie  
EDWARD SOLECKI

Prace malarskie  
WŁADYSŁAW GRABOWSKI

Prace stolarskie  
ZYGMUNT OSIKA

Tapicer  
WACŁAW MAJ

Opracowanie graficzne  
ZBIGNIEW PALKA



